

EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 198 (2375) | CZWARTEK, 20 SIERPNI 1953 R. | ROK VIII

Ponowny zamach stanu

Agenci imperialistów obalili rząd Mossadika Krwawe zajścia w Teheranie Lud Iranu nadal walczy

PARYŻ. — AGENCJA AFP W DEPEZYZIE Z TEHERANU, PODAŁA, ŻE DNIA 19 SIERPNI DOKONANO W TEHERANIE ZBRÓJNEGO PUCZU WOJSKOWEGO SKIEROWANEGO PRZECIWKO RZĄDOWI MOSSADIKA, ORAZ ŻE SZEF SPISKOWCÓW GENERAL ZAHEDI OGŁOSIŁ SIĘ PREMIEREM.

Jak wiadomo, sprzedajne elementy reakcyjne, skupiające się wokół dworu szacha i pozostające na usługach imperialistów, podjęły po raz pierwszy próbę zamachu stanu w nocy z 15 na 16 sierpnia. Jednakowoż ta pierwsza próba obalenia rządu Mossadika została wówczas udaremniiona. Wyszło przy tym na jaw, że agenci amerykańscy, rekrutujący się spośród najbardziej skorumpowanych kół, byli organizatorami i uczestnikami tego zorganizowanego przez Stany Zjednoczone spisku.

Pierwsza próba zamachu stanu nie udała się, wobec czego klika agentów imperialistycznych w oparciu o grupę wyższych wojskowych dokonała 19 sierpnia krwawego puczu i — jak podaje agencja AFP — obaliła rząd Mossadika i wezwała szacha do powrotu do kraju.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, oficerowie należący do gwardii przybocznej szacha, zaatakowali w środę rano siedzibę rządu i bestialsko zamordowali ministra spraw zagranicznych Fatemiego. Po krwawych walkach z wiernymi rządu oddziałami wojska i policji, udało się spiskowcom opanować gmachy rządowe i rozgłosić teherańską.

Rozgłosiła ta ogłosiła, że „general Zahedi został premierem”.

W Teheranie oraz w innych miastach irańskich toczyły się w ciągu dnia 19 bm. krwawe walki między spiskowcami, wyposażonymi w czołgi i artylerię, a oddziałami wiernymi rządowi. Zamachowcy dopuścili się aktów gwałtu i grabieży.

W Teheranie doszło do burzliwych demonstracji, w czasie których uczestnicy puczu strzelali z czołgów i karabinów maszynowych do ludności. Zabitych zostało ponad 100 demonstrantów i są setki rannych.

Z depezy, nadchodzących w późnych godzinach nocnych, wynika, że w całym kraju panuje wrzenie.

Z obrad komisji politycznej NZ

Rozdźwięk wśród imperialistów nie daje się ukryć

NOWY JORK. — Jak już donosiliśmy, 18 sierpnia odbyło się posiedzenie komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przedmiotem obrad była sprawa zwolnienia konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Na posiedzeniu przedpołudniowym, pierwszy zabrał głos przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Lodge.

Jest rzeczą naturalną — oświadczył delegat USA — że kraje szczególnie zainteresowane w zagadnieniach, które będą omawiane na konferencji politycznej — wezmą udział w jej obradach. „Uchwała jako zapadnie w sprawie uczestników tej konferencji — powiedział Lodge — nie zadecyduje bynajmniej o tym, kto weźmie udział w dalszych obradach i konferencjach”.

Załogi łódzkich zakładów pracy wyrażają gorące poparcie dla pokojowej inicjatywy Kraju Rad

Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się w łódzkich zakładach pracy liczne otwarte zebrania organizacji partyjnych, na których załogi wyrażają gorące, serdeczne poparcie dla pokojowej inicjatywy Związku Radzieckiego, dążącego do uregulowania sprawy niemieckiej zgodnie z interesem wszystkich ludzi miłujących pokój na całym świecie.

Słowa pełnego zrozumienia dla pokojowej polityki rządu radzieckiego wyrażonej ostatnio w nocie skierowanej do rządów USA, Francji i Anglii łączyły się na tych zebraniach z uczuciem szczerzej sympatii dla wielkiego Kraju Rad, który nieustannie przewodzi walce całego obozu postępu o trwałą pokój.

WSZYSTCY POPIERAMY NOTĘ

Do świetlicy Zakładów Przemysłu Zgrzebnego im. Wiosny Ludów przy ulicy Zakątnej 5-7 przybyli o godzinie 14 wszyscy pracownicy rannej zmiany — prądki i tkacze, partyjni i bezpartyjni, starzy i młodzi, by w skupieniu wysłuchać referatu przedstawiciela Komitetu Dzielnicowego PZPR Śródmieście - Prawa, Włodzimierza Dłużniewskiego.

Nowe starcia w Tunisie

PARYŻ. — Jak wynika z doniesień prasy, w Tunisie doszło ostatnio do nowych starć między policją i patriotami. W starciach tych w pobliżu Moknine, na południe od Sousse zginęły 3 osoby.



W dniu 16 sierpnia br. na placu 28 Marca w Bukareszcie odbyło się uroczyste zakończenie IV Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Na „djeciu” trybuna honorowa, na której znajdują się członkowie rządu i partii Rumuńskiej Republiki Ludowej: Petru Groza i Georgiu Dej, sekretarz generalny SFMD J. Denis oraz bohaterowie ludu francuskiego Henri Martin z żoną i Reymonde Dien.

CAF — fot. Tymiański



Dziś o 17-ej plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w sprawie noty ZSRR do trzech mocarstw

Dziś, 20 bm., o godz. 17, odbędzie się w lokalu LKFN przy ul. Piotrkowskiej 106, I p. ROZSZERZONE PLENUM Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, na którym omówiona będzie nota Związku Radzieckiego wysłana do trzech mocarstw w kwestii niemieckiej.

Dalszy obiekt Nowej Huty wkrótce rozpocznie produkcję

KRAKÓW — NOWA HUTA. — Zbliża się dzień, kiedy zadymią kominami oddziału szamotowego wytwórni materiałów ogniotrwałych w Nowej Hucie. Roczna produkcja całej wytwórni przewyższy znacznie produkcję wszystkich tego rodzaju wytwórni w kraju.

W miarę przybliżania się terminu próbnego rozruchu wznaga się tem po pracy dziesiątek brygad robotniczych, które rywalizują ze sobą o pełne i rytmiczne wykonywanie planów. Szczególnie intensywne prace trwają przy głównym budynku szamotowni. W najbliższych dniach przewidziane jest tu zakończenie robót budowlanych. Brygady monterskie rozpoczną ostatnie prace przy montażu skomplikowanych automatów i urządzeń.

— Pod propozycjami zawartymi w nocie radzieckiej, wyrażającej interesy i dążenia wszystkich miłujących pokój narodów, wyrażającej dążenia każdego Polaka — podpisuje się w pełni naród polski...

Te słowa przedstawiciela partii zebrani przyjęli hucznymi oklaskami na cześć pokoju.

— Nota — powiedziała zabierając głos w dyskusji przewodnicząca ZMP w zakładzie, Leokadia Piątkowska — jest jeszcze jednym z dowodów, że Związek Radziecki prowadzi politykę pokoju i dąży do rozwiązania drogą pokojową wszystkich spornych problemów międzynarodowych.

— Nota radziecka — powiedział Feliks Gierłowski brakarz — stawia

wyraźnie kwestię zjednoczenia Niemiec i utworzenia z nich państwa demokratycznego, w którym nie będzie miejsca dla faszystów i odwetowców. Dlatego nie ma takiego Polaka, który by tej noty nie popierał...

(Dalszy ciąg na str. 2).

Prasa światowa zgodnie docenia wielkie znaczenie noty wskazującej drogę do jedności Niemiec

Agencja TASS ogłosiła echa prasy zagranicznej na notę rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej.

Poniżej podajemy depezy agencji TASS z różnych krajów.

Niemcy

BERLIN. — Demokratyczna prasa berlińska opublikowała liczne wypowiedzi obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie noty Związku Radzieckiego.

Propozycje rządu radzieckiego w sprawie przywrócenia jedności Niemiec w drodze zwolnienia konferencji pokojowej i utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego — pisał dziennik „Neues Deutschland” — odbiły się wszędzie potężnym echem. Sily patriotyczne narodu niemieckiego oceniają nową notę i zawarte w niej propozycje jako wielką pomoc w ich walce o utworzenie zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Organ Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej „National Zeitung” w artykule wstępnym pisze: który z Niemców nie powita z głęboką wdzięcznością tych propozycji! My, Niemcy wiemy na podstawie własnego doświadczenia, że pokój jest najbardziej żywotną sprawą każdego narodu.

LONDYN. — Korespondent agencji Reutera donosi z Berlina:

Wielu zachodnio-berlińskich działaczy politycznych oraz dzienniki najróżniejszych kierunków politycznych zgadzają się dziś, że na ostatnie propozycje radzieckie w sprawie

Niemiec nie można odpowiedzieć po prostu „nie”, lecz że należy je zbadać. W niektórych kołach prawniczych odrzucają stanowczo notę radziecką.

Burmistrz Berlina zachodniego Ernst Reuter oświadczył, że nota radziecka „ma olbrzymie znaczenie”, lecz powstrzymał się od dalszych komentarzy do chwili przestudiowania pełnego tekstu noty.

USA

NOWY JORK. — Prasa amerykańska poświęca wiele uwagi nocie rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich w sprawie problemu niemieckiego.

Omawiając reakcję kół oficjalnych w Waszyngtonie na notę radziecką dziennik „New York Times” pisze m. in.:

„Moskwa zdrzymała i zaskoczyła koła dyplomatyczne Waszyngtonu swą notą zawierającą propozycję zwolnienia przed upływem sześciu miesięcy konferencji pokojowej w sprawie Niemiec.

„Według powszechnej opinii, dążenie do przywrócenia jedności jest wśród Niemców tak silne, że ze względu politycznych byłoby rzeczą niebezpieczną odrzucać bezpośrednio propozycję radziecką.

Anglia

LONDYN. — W komentarzach prasy brytyjskiej odczuwa się brak zdecydowania. Liczni sprawozdawcy dyplomatyczni i polityczni stwierdzają w swych komentarzach, że nota jest nieoczekiwanym posunięciem dyplomatycznym Związku Radzieckiego i ma rzekomo na celu wywarcie wpływu na zbliżające się wybory w Niemczech zachodnich.

Berliński korespondent dziennika „Daily Telegraph” pisze m. in.: „Proponując liczne koncesje, nota stwarza kłopotliwą sytuację dla Zachodu, co zresztą Zachód przyznaje”.

„Daily Herald” oświadcza, że „obecna nota idzie cokolwiek dalej niż poprzednie propozycje radzieckie”.



Ostatnio podsumowane zostały wyniki współzawodnictwa między statkami „Polskiej Żeglugi Morskiej” a jednostkami „Polskiej Linii Oceanicznych” za II kwartał br. Przechodzi sztafeta wśród zawodników Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Żegluga przybył „Polskiej Żegludzie Morskiej”.

W dniu 18 bm. 22-osobowa grupa polskich wcz...

wy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

Następne grupy delegatów z Festiwalu w Bukareszcie oczekiwane są w dniu 20 bm.

W lokalu Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki przy ul. Nowy Świat w Warszawie czyn na jest wystawa, zorganizowana z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej spod okupacji japońskiej przez bohaterów Armii Radzieckiej.

Wystawa otwarta będzie do końca bm.

Przed III Światowym Kongresem Studentów Przygotowania dobiegają końca

PRZYGOTOWANIA do III Światowego Kongresu Studentów wzmaga się z dnia na dzień. Warszawa — stolica Polski, miejsce obrad Kongresu, przygotowuje się na przyjęcie gości z całego świata. Delegaci na Kongres będą mieszkali w warszawskich Domach Akademickich, które starannie się przygotowują na przyjęcie gości. Studentów polskich na III Światowym Kongresie Studentów w War-

szawie reprezentować będzie 100-osobowa delegacja — w skład której wchodzi 25 delegatów i 75 obserwatorów.

DELEGACJA POLSKA

Na Kongres wybrani zostali najlepsi studenci, znani i cenieni przewodnicy nauki i pracy społecznej oraz młodzi pracownicy naukowi.

W skład delegacji wchodzi 22 młodych asystentów i 3 wykładowców — docent Politechniki Warszawskiej — Edmund Goldsamt, kierownik katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Marek Woldenberg i Mirosław Kossakowski — wykładowca Akademii Medycznej w Gdańsku.

W obradach Kongresu udział weźmie 18 studentów i absolwentów polskich wyższych szkół artystycznych — Akademii Sztuk Pięknych, szkół teatralnych, muzycznych oraz Wyższej Szkoły Filmowej.

Trzech spośród delegatów to słuchacze Uniwersyteckich Studiów Przygotowawczych.

SPOTKANIE Z ZAGRANICZNYMI PRZYJACIÓŁMI

MŁODZIEŻ polska z zapałem przygotowuje się do przyjęcia swych zagranicznych przyjaciół. W trosce o uprzyjemnienie studentom z innych krajów pobytu w Warszawie, w celu spopularyzowania idei i hasła III Światowego Kongresu Studentów i dalszego zacieśnienia solidarności młodzieży świata przygotowywane są spotkania delegatów na Kongres z pracującą i uczącą się młodzieżą stolicy.

Młodzież warszawska przygotowuje dla swych gości podarunki.

Spotkania te poważnie przyczyniają się do zacieśnienia więzów przyjaźni, jaka łączy młodzież polską z młodzieżą całego świata.

SPECJALNE KOMISJE

CELEM gruntownego przeanalizowania najważniejszych problemów życia i nauki studentów na całym świecie — w czasie obrad III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie wybrane zostaną specjalne komisje, złożone z delegatów na Kongres — przedstawicieli studentów różnych krajów, które będą pracowały w czasie trwania Kongresu.

■ Komisja w sprawie nauki i warunków socjalnych studentów zajmie się wypracowaniem wniosków Międzynarodowego Związku Studentów w kierunku polepszenia warunków bytowych studentów, dostarczą wielostronnych informacji o sytuacji szkolnictwa wyższego w poszczególnych krajach.

■ Komisja w sprawie zatrudnienia absolwentów dokona analizy tego zagadnienia oraz przygotuje materiały o przyczynach bezrobocia absolwentów w poszczególnych krajach, opracuje wnioski, zmierzające do poprawienia sytuacji absolwentów.

■ Sprawą reformy szkolnictwa wyższego i problemami związanymi ze szkolnictwem zawodowym zajmie się specjalna komisja, której podstawowym problemem będzie sprawa kształcenia zawodowego młodzieży oraz systemów egzaminacyjnych na uczelniach różnych krajów.

■ Specyficzne sprawy studentów krajów kolonialnych i zależnych będą przedmiotem obrad komisji, której głów-

nym celem jest opracowanie form współpracy studentów całego świata walczących przeciw kolonializmowi.

■ Na prace komisji w sprawie wymiany kulturalnej, naukowej i podróżniczej złoży się dyskusja na temat wymiany delegacji studenckich między poszczególnymi krajami, wymiany publikacji i korespondencji, przygotowania projektów międzynarodowych konkursów kulturalnych.

■ Prace komisji pozwolą na wszechstronne zajęcie się sprawami, istotnymi dla studentów wielu krajów i przyczynią się do podjęcia przez Kongres uchwał, które będą wytyczać w dalszej działalności Międzynarodowego Związku Studentów.



Halina Peterska studentka wydz. lekarskiego Akademii Lekarskiej w Poznaniu jest delegatką na Kongres. Na terenie uczelni prowadzi w nauce i pracy społecznej. Jest córką oficera WP. Obecnie pracuje w Komitecie Organizacyjnym Kongresu.

A oto jej oświadczenie: „My, studenci polscy — delegaci i gospodarze Światowego Kongresu Studentów — dokładamy wszelkich starań, aby nasz Kongres — wielka manifestacja braterstwa i przyjaźni młodzieży studiującej z całego świata — odbył się w serdecznej atmosferze. Cieszymy się, że nasi przyjaciele — delegaci z zagranicy — będą mogli poznać miasto pokoju — Warszawę, że będziemy mogli podzielić się doświadczeniami naszej pokojowej, twórczej pracy”.

Na zdjęciu: Halina Peterska.



Ze wszystkich uczelni polskich napływają do Warszawy podarunki dla zagranicznych delegatów na Kongres. Dotychczas nadesłano ponad 300 podarunków.

Na zdjęciu: talerz wykonany przez studentów wydziału ceramicznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. CAF — fot. Dąbrowiecki

Gorące poparcie dla pokojowej inicjatywy Kraju Rad

(Dokończenie ze str. 1).

WBREW INTRYGOM PODZEGACZY!

Na otwartym zebraniu organizacji partyjnej w ZPDz im. Emilii Plater, robotnicy i pracownicy zakładów z głębokim zrozumieniem i radością wypowiadali się o nocie rządu ZSRR w sprawie zjednoczenia Niemiec.

— Nota ZSRR — powiedział ob. Tomczyk — jest jakby naszą własną notą. Niemcy są przecież naszym sąsiadem i ta sprawa nas przede wszystkim dotyczy. Chcemy mieć za sąsiada Niemcy pokojowe, a nie agresywne.

— My, Polacy — stwierdził ob. Andrzejewski — nie możemy stać na uboku i tylko przypatrywać się temu, co się dzieje w Niemczech zachodnich. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że berlińska prowokacja z dnia 17 czerwca była wymierzona przeciw nam i przeciw pokojowi w Europie. Między Polską i innymi krajami, a Niemcami, muszą zapanać stosunki dobrosąsiedzkie, gwarantujące długotrwały pokój na świecie.

Będzie to wtedy tylko możliwe, kiedy cały naród niemiecki zjednoczy się w jedno demokratyczne państwo i kiedy będzie miał możliwość wypowiedzenia swojej woli pokoju, wbrew wojennym intrygom klikki Adenauera i jego imperialistycznych rozkazodawców.

W ożywionej dyskusji zabierali również głos bezpartyjni. Ob. ob. Urbanska, Szatkiewicz i inni wypowiedzieli myśli nurtujące dziś każdego Polaka. Oto ich słowa:

— Każdy z nas gorąco i z całym przekonaniem wita tę notę jako jeszcze jeden poważny krok do utrwalenia pokoju.

PAMIĘTAJĄC WOJNE — WALCZYMY O POKÓJ!

— Nie chcemy takich Niemiec, jakie istniały przed 1939 rokiem — mówił w swym referacie I sekretarz organizacji partyjnej, Rudnicki na zebraniu otwartym w zakładach im. Lenartowskiego — dlatego gorąco popieramy politykę pokojową Związku Radzieckiego, dążącego do uczynienia z Niemiec państwa naprawde demokratycznego i pokojowego.

Burza oklasków, która nagrodziła słowa mówcy, była najlepszym dowodem, że cała załoga ZPPasm. im. Lenartowskiego jest świadoma i gorąco solidaryzuje się z wystąpieniem ZSRR w ostatniej nocy do państw kapitalistycznych. W dyskusji dyrektor zakładów Stachurski zwrócił uwagę na ciągłe zagrożenie pokoju przez imperialistów:

— Pamiętamy dobrze obraz zniszczeń dokonanych przez niemiecki faszyzm, dlatego wszystkie nasze wysiłki powinny zmierzać do udaremnienia imperialistycznych zamiarów odrodzenia nowego hitlerizmu niemieckiego, naszą codzienną pracą zaś

dajmy jeszcze lepszy dowód gotowości do obrony pokoju, największego naszego dobra.

GWARANCJA

NASZEGO BEZPIECZEŃSTWA

— Problem niemiecki nie jest dla nas Polaków sprawą obojętną — powiedziała na masówce w ZPO im. Fornalskiej szwaczka Irena Osowska, — dlatego z głęboką wdzięcznością przyjęliśmy wiadomość o tym, że rząd radziecki wysuwa konkretne propozycje w celu przerwania napięcia w sytuacji międzynarodowej spowodowanej rozbięciem Niemiec.

W dyskusji zabierało głos wielu pracowników, zwracając uwagę na fakt, że nota Związku Radzieckiego zmierza do uczynienia z Niemiec rzeczywistej demokratycznej, pokój czytającej demokracji, pokój mitującego państwa.

— To będzie gwarancją bezpieczeństwa naszych Ziemi Odzyskanych i granicy na Odrze i Nysie — podkreślił w swej wypowiedzi dyrektor techniczny Domagala.

Łódzcy studenci ze szkoły filmowej pogłębiają swą wiedzę na obozie w Jadwisinie

W dniu 15 bm. ponad 80 studentów z wyższych uczelni teatralnych w kraju i z Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi przybyło do Jadwisina na miesięczny obóz kół naukowych, zorganizowany przez Centralny Zarząd Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Uczestnikami obozu są przodujący studenci, którzy w czasie pobytu w Jadwisinie pod kierunkiem profesorów, pogłębiają swą wiedzę, podzieliła się doświadczeniami oraz ustala metody pracy kół naukowych.



KOMITET DOMOWY — UL. LUTOMIERSKA 30: Materiał do naprawy dachów w domach, pozostających w administracji Miejsk. Zarz. Budynków Mieszkalnych, wydawany jest bezpłatnie, zaś kosztem robotniczy obciążeni są lokatorzy w ramach świadczeń. W domach właścicieli prywatnych koszty materiałów jak również robotniczy pokrywane są wyłącznie ze świadczeń lokatorskich. O kompletnym braku zainteresowania domem ze strony właściciela, pozostającym w stanie opuszczenia i zaniedbania, należy powiadomić Miejsk. Zarząd Budynków Mieszkalnych i Terenów Komunalnych, ul. Piotrkowska 104.

„O poprawie Rzeczypospolitej” Frycza-Modrzewskiego

Wydawnictwo „Odrodzenia”
ul. Długa 10, Warszawa

Wydanie 1577 r. — 1577 r. — 1577 r.

Wydanie 1577 r. — 1577 r. — 1577 r.

Wydanie 1577 r. — 1577 r. — 1577 r.

Wydanie 1577 r. — 1577 r. — 1577 r.

ROK ODRODZENIA
Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazało się dzieło A. Frycza-Modrzewskiego pt. „O poprawie Rzeczypospolitej” wg przekładu Cypriana Bazylika z roku 1577. Wstęp Juliana Krzyżanowskiego.

Na zdjęciu: karta tytułowa tego dzieła wydanego w 1577 roku, zamieszczona w wydaniu PIW.

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazało się wydanie fotofasetowe fundamentalnego dzieła Polskiego Odrodzenia — „O poprawie Rzeczypospolitej” Andrzeja Frycza-Modrzewskiego w przekładzie Cypriana Bazylika z 1577 roku. Wydanie opracował Komitet Redakcyjny Dział Wszystkich Andrzeja Frycza-Modrzewskiego.

Nowelka „Expressu”

Sto dukatów

(Ludowa opowieść wschodnia)

Żył przed laty ubogi pasterz imieniem Salem, który pilnował owiec, pasących się na pokrytych oliwkowymi drzewami pagórkach dalekiego kraju.

Nie znam nazwiska tego kraju, jak również i nazwiska pana owych rozlicznych włości. Nazwisko to było tak skomplikowane, że nazwę go po prostu Ha-U-Ran.

Był to człowiek znany z różnych brudnych interesów, które robił z kupaćmi, a przy tym taki głupi, że jego pasące się na zboczach gór owce można by w porównaniu z nim nazwać stadem filozofów. Poza tym był niesłychanie skąpy i złośliwy.

Ile razy spotkał Salema, tyle razy wyśmiewał się z jego biedy i starych łatanych szat.

— Sam widzisz — pomyślał — jak Allah mnie wywyższył, ciebie zaś poniżył. Allah jest dobry, Allah jest sprawiedliwy. Allah zsyła bogactwo tylko temu, kto na nie zasłużył.

Salem, który wiedział, że jest biedny dlatego, że tacy właśnie ludzie jak Ha-U-Ran wyzyskują go, nienawidził Ha-U-Rana. Miał dosyć jego złośliwych kpin i szukał sposobności, aby zemścić się na głupim pyszałku.

Pewnego wieczora, kiedy słońce dawno już znikło za horyzontem, a księżyc wypłynął na niebo, rozjaśniając białe chmurki, młody pa-

sterz ukłękł pod oknem domu, w którym mieszkał Ha-U-Ran i zaczął modlić się głośno i błagalnie:

— O, Allachu, wielki i wszechmocny panie, którego dobroć nie zna granic! Ty, którego sprawiedliwość jest wieczna, zechciej spojrzeć na twojego ubogiego służkę i użyć mu bodaj odrobiny szczęścia...

Ha-U-Ran siedział właśnie przy stole, posiłkując się smakowicie przyrządzoną baraniną z ryżem. Usłyszawszy głośną modlitwę Salema (a poznał go po głosie), podszedł do okna i nadstawił uszu.

Salem zaś modlił się dalej:

— O Allachu! Czcic cię będę do końca dni swego żywota, o ile ześlesz mi teraz tu, w tym miejscu, kiesę, zawierającą sto dukatów... Słyszysz, Allachu? Sto dukatów! Ani mniej, ani więcej! A gdyby suma nie zgadzała się, oddam kiesę Ha-U-Ranowi, ponieważ będzie to dla mnie znakiem, iż to właśnie on zasłużył na to, aby być bogatym.

Skoro Ha-U-Ran usłyszał te słowa, w płasim jego mózdzku zakiełkowała myśl:

— Ten pasterz jest naprawdę głupi! — pomyślał. — Zaraz dam mu nauczkę, na jaką zasłużył.

Pospiesznie wsunął do woreczka dziewięć-

dziesiąt dziewięć dukatów i zrzucił je z góry na łeb wciąż jeszcze pogrążonego w modłach Salema.

Podczas kiedy pastuch przeliczał pieniądze, Ha-U-Ran zacierał ręce.

— Ten głuptas uwierzy we wszechmoc Allacha, a ja sam nic przy tym nie tracę, bo ten pastuch i tak zwróci mi kiesę! Tak więc cała ta zabawa nie będzie mnie kosztowała nawet grosza.

W tej chwili usłyszał głośne słowa Salema: — O, dzięki ci, Allachu, za twoich dziewięćdziesiąt dziewięć dukatów! Wprawdzie brakuje jedna sztuka złota, jestem jednak święcie przekonany, że dodasz mi ją jeszcze!

— Stój! — krzyknął za odchodzącym przerażony tym obrotem sprawy bogacz. — Stój, pasterzu! A co się stało z obietnicą, jaką dałeś Allachowi? Słubowałeś mu przecież, że oddasz mi woreczek, jeśli będzie on zawierał mniej niż sto dukatów!

— To jest sprawa wyłącznie między mną, a Allachem. Po co więc wtrącasz się w nią? Wierzę z całą pewnością, że ofiaruje on mi jeszcze tę jedną brakującą sztukę złota!

— Tę sprawę, rozstrzygnie więc nasz kadi! Jutro pójdziemy do niego! — wrzasnął Ha-U-Ran.

— Poszedłbym z tobą do kadiego, ale nie mogę mu się pokazać w takich brudnych, starych łachmanach. Dowodziłoby to, że nie mam szacunku dla przedstawiciela kalifa.

— Jeśli to ma być przeszkodą, pożyczę ci piękny, jedwabny kaftan. Wybierz sobie najwspanialszy, ale pod warunkiem, że pójdziesz ze mną do sądu!

I tak się stało, że Salem stanął nazajutrz

przed obliczem kadiego w pięknym jedwabnym kaftanie. I nikt nie mógł nawet przypuścić, że człowiek, który ma na sobie tak bogaty strój, jest tylko biednym pasterzem. A w kraju, o którym mówimy, sędziowie innym wzrokiem spoglądali na biedaków, a innym na bogaczy.

Kadi zażądał najpierw od obu przybyłych po pięć sztuk złota, po czym kazał Ha-U-Ranowi wyluszczyć całą sprawę.

Oskarżenie, jakie złożył Ha-U-Ran było bardzo fantastyczne: wszystko się tam pokreśliło: chude owce, modlitwa, ubogi pasterz, kiesza ze złotem. Oskarżyciel kłął, rzywał, machał rękami, tak że sędzia, niewiele rozumiejący z jego słów, nie nabrał do niego zaufania.

— A co ty powiesz na to, Salemie? — zwrócił się do oskarżonego, ten zaś oświadczył spokojnie:

— Wielki kadi, czy nie widzisz, że przemawiał do ciebie wariat? Wszystko, co mówił, to tylko kłamstwo, brednie i głupie fantazje. On gotów jest jeszcze powiedzieć, że nawet kaftan, który mam na sobie, jest jego własnością!

— Naturalnie, że i ten kaftan należy do mnie! — wrzasnął Ha-U-Ran.

Wszyscy obecni wybuchnęli śmiechem, a roztropny kadi wydał wyrok uniewinniający Salema...

Kiedy obaj opuścili dom kadiego, Salem powiedział do zrozpaczonego bogacza:

— Byłem jednak pewny, że Allah wysłucha mojej modlitwy. Ten kaftan wart jest tyle, ile dukat, którego brak było w cudownie zesłanym mi woreczku. Tak więc widzisz, żeś nie miał racji, gniewając się na mnie i ciągnąc mnie po sądach!

Opr. M.

OBRAZKI z miasta

„Splyw” w mieście

Mieszkańcy posesji przy ulicy Roosevelta 1 odbędą wkrótce, nie wychodząc z mieszkań, atrakcyjną podróż statkiem wodnym.

Statkiem tym będzie... dom, a wody dostarczy uszkodzona rura wo dociągowa w piwnicy tego domu. Jak można sądzić po poziomie wody w piwnicy, eskapady tej należy się spodziewać już w najbliższych dniach.

Przeszkodzić w „splywie” może jedynie MZBM Śródmieście-Lewa, przysyłając montera w celu naprawienia uszkodzonej rury. Co do tego nie ma jednak żadnych obaw, ponieważ MZBM obiecał załatwić tę sprawę już kilka tygodni temu i do dziś montera jakos nie widać.

Widocznie MZBM, doceniając pożytek płynący z takiej „podróży”, zapomniała o naprawie rury. Za co mieszkańcy domu przy Roosevelta 1 wcale nie są mu wdzięczni...

(g)

Ładna opieka

„Park ten przekazuje pod opiekę publiczności Prezydium Rady Narodowej” — głosi tabliczka umieszczona na wejściu do Parku im. Sienkiewicza.

Park jest niewielki. Jeden klomb kwiatów i kilka alejek. Ale i to wystarczy, aby odpoczywający tu łodzianie zostawili ślady swej bytności, nienajlepiej świadczące o ich kulturze.

Na klombie — ozdoba ze szmat i papierów. Kolo jednej ławki kupka skorupki z jaj. Widocznie ktoś troskliwa mamusia raczyła swą pociechę drugim śniadaniem, zapomniała jednak zatroszczyć się o dobro publiczne — park.

Wstyd, naprawdę wstyd!

(hasz)

Uwaga, uczestnicy chóru WDK!

W związku z przyjazdem w dniu 21 bm. delegacji zagranicznej do Wojewódzkiego Domu Kultury, wszyscy uczestnicy chóru WDK powinni się zgłosić w tym dniu, o godz. 17 na sali 209, w celu wzięcia udziału w występach artystycznych.

Przybyli nam nowi, dobrzy piekarze. Żeby jeszcze pieczywo było takie samo...

Dnia 14 bm. odbyła się w Związku Spółdzielni Spożywców w Łodzi uroczystość zakończenia kursu czeladniczego dla uczniów piekarskich.

Kurs ukończyło 40 uczniów, w tym dziesięć kobiet. Obecnie przystępują oni do pracy w różnych miastach. Wiadomości zdobyte na kursie pomogą im niewątpliwie w walce o lepszą jakość pieczywa.

W przyszłym roku obecni czeladnicy będą mogli zdobyć kwalifikacje i dyplom mistrzów piekarskich na kursie organizowanym dla nich przez ZSS.

Dżungla płonie... (53)



Po paru dniach forsownego pochodu pułk dotarł do bitej szosy. Dowódca wysłał zwiadowców, którzy wrócili z pośpiesznym raportem: — Fort Kastelling obsadzony jest przez silną załogę, którą wzmocnili okoliczni chłopcy. Załoga rozporządza armatami i nowoczesnym sprzętem bojowym. — Jutro uderzymy na fort! — zdecydował de Rujt.



Noc była niespokojna. Dokoła obozu kłębiły się jakieś podejrzane cienie. Rankiem pokazało się, że zniszczono uprzęż koni armatnich i że znikło z furgonów wiele skrzyń amunicji. — Przystępujemy do akcji — rzekł de Rujt do Van der Froscha. — Po obu stronach drogi ciągną się moczary i trzęsawiska. Niech więc pan ze swoimi armatami ciągnie bitą szosą...



— Pod ogniem powstańców? — zaprotestował kapitan. — W forcie są tylko dwie armaty przestarzałego typu, a pan ma cztery najnowocześniejsze moździerze. A więc naprzód! Van der Frosch ustawił armaty na szosie, a w tej chwili huknęła z fortu salwa i granaty eksplodowały obok holenderskiej baterii. — Mają dalekosiężne armaty! — zaklął kapitan.

„Pamiętka z Celulozy”, „Czerwone i Czarne”...

Bez książki ani rusz!

Błyskawiczna ankieta „Expressu” wykazała, że mieszkańcy Łodzi dużo czasu poświęcają lekturze

„Powiedz mi co czytasz, a powiem ci kim jesteś” — pod tym hasłem postanowiliśmy przeprowadzić ankietę wśród mieszkańców Łodzi. Kilkanaście odbytych rozmów wykazało, że obecnie w okresie wczasów, urlopów i wycieczek łodzianie przeważnie czytają książki beletrystyczne. A jakie, posłuchajmy...

Na ławeczce w Parku im. Sienkiewicza siedzą dwaj chłopcy w wieku około 15 lat. Czytają. Jeden z nich, zapytany o tytuł książki, pokazuje kolorową okładkę — „Ku brzegom Oceanu Spokojnego” — Mikołaj Zadornow.

Kolega Henryk Muchtado jest absolwentem Technikum Finansowego i szczególnie interesuje się lekturą podróżniczą...

Na postoju przy ul. Więtkowskiego stoi kilka taksówek. Pierwsza pusta, w drugiej — nr 53 — kierowca pochylony nad książką w sztywnej, granatowej oprawie. Co czyta? Ob. Stanisław Lewandowski ma widocznie na myśli prasę codzienną, bo odpowiada: „Express Ilustrowany” i „Dziennik Łódzki”. Mówimy, że chodzi o książkę. — Książka? Proszę bardzo. Dzieło Balzaka „Wielkość i upadek Cezara Biroteau”.

Łodzianie wyruszający w podróż zaopatrują się poza zapasami pożywienia także w zapas lektury. Nic więc dziwnego, że kiosk „Ruchu” na Dworcu Fabrycznym jest stale obleżony. Szczególną frekwencją cieszył się w okresie ostatnich dwóch dni świąt.

Największe powodzenie mają tanie wydawnictwa po 2,40 zł, np. Malcewa „Z całego serca”, Stendhala „Czerwone i czarne” itd. Klienci wciąż dopytują się o niedrogo wydania klasyków polskich i obcych.

Z dużym zadowoleniem powitali łodzianie stoiska książkowe zorganizowane w ruchliwszych punktach miasta. O każdej porze dnia otoczone one są przez miłośników książek...

W stoisku przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd najbardziej rozchwytywane są obecnie powieści Aleksandra Dumasa, Wiktora Hugo, Putramenta, Żukrowskiego, Niekrasowa, Polewoja i innych.

Olbrzymi ruch panuje też w wypożyczalniach i czytelnich księżek. Liczba czytelników w bibliotece WDK, przy ul. Traugutta 18, dochodzi już do trzech tysięcy. Przychodzą tu robotnicy, inteligencja, młodzież, kobiety, a nawet i starsze dzieci.

Takich książek jak „Pamiętka z Celulozy”, „Piątka z ulicy Barskiej”, czy powieści Meissnera, nie ma nigdy na półkach, mimo, iż posiadamy ich po kilkanaście egzemplarzy — mówi bibliotekarka. — Po-



Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Łodzi podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 20 sierpnia br. można pobierać materiały propagandowe, wydane w związku z „Miesiącem Budowy Warszawy” (plakaty, hasła, broszury itp.). Zgłaszać się należy do biura Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Łodzi, Plac Komuny Paryskiej nr 5 — parter, w godzinach od 8 do 15, tel. 189-36.

za tym nasi czytelnicy bardzo chętnie wypożyczają utwory Zeromskiego, Prusa, Rollanda oraz książki pisarzy radzieckich...

Przeprowadziliśmy jeszcze sporo rozmów z ludźmi różnych zawodów i różnych środowisk.

Co wykazała ta błyskawiczna ankieta? Wykazała, że nowy czytelnik staje się wyrobionym, świadomym czytelnikiem. Nie bierze już do ręki bzdur w rodzaju „Kłątwa z zaświatów”, „Dolina śmierci”, czy też innych wydawnictw Ciemnogrodu.

Wielka batalia kulturalna w naszym kraju daje wyraźne wyniki. Dobra, wartościowa książka stała się przyjacielem i towarzyszem nie tylko „od święta”, ale i na codzień. (hasz)



I znowu mamy ładne pogody. Niewątpliwie najbardziej cieszą się z nich ci wszyscy, którzy przebywają na wczasach nad morzem... Plaże zapelnily się tłumami ludzi. Czasem jest tu taki tłok, że trudno się nawet zorientować, którądy wchodzi się do morza... Na zdjęciu — plaża w Gdyni. Słońce grzeje jeszcze mocno, cięła szybko brzoziwieją... Foto — CAF

Jeszcze mocno grzeje słońce nad morzem

Czasu zostało niewiele. Umożliwić awans robotnikom

nie mającym pełnego wykształcenia podstawowego. Do 31 bm. zapisy do szkół dla pracujących

Dziś, tj. 20 bm., rozpoczyna się w Łodzi drugi i ostatni etap zapisów kandydatów do szkół dla pracujących, który potrwa do 31 bm. Na terenie Łodzi posiadamy 22 szkoły podstawowe dla pracujących, 6 liceów i 2 licea korespondencyjne. W szkołach podstawowych znajduje się 4.000 miejsc, w liceach zaś ogółem 3.000 miejsc.

Wiele łódzkich zakładów pracy nie docenia akcji werbowania młodych robotników do szkół dla pracujących. Np. w Zakładach Przemysłu Gumowego, przy ul. Limanowskiego 156, w ostatnich dniach dopiero powstała komisja rekrutacyjna i dotychczas nie przejawia ona zbyt ożywionej działalności.

W zakładach im. 1 Maja znajduje się około 300 młodych robotników, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej. Mimo że postanowiono z dniem 1 września uruchomić w tych

zakładach szkołę dwuzmianową, dyrekcja zakładów dotychczas nie zajęła się sprawą remontu przydzielonego na szkołę budynku.

Dobrze natomiast przebiega rekrutacja do szkół w zakładach im. Marchlewskiego. Wzrasta nieustannie ilość uczniów w szkole dwuzmianowej przy zakładach im. Stalina. W pierwszym roku nauki było tu 32 uczniów, w bieżącym roku szkolnym ilość ich zwiększyła się do 180.

W związku ze zbliżającym się ostatecznym terminem zapisów do szkół ogólnokształcących dla pracujących przed dyrekcjami zakładów pracy, radami zakładowymi i masowymi organizacjami społecznymi staje się zadaniem jak najszybszego przeprowadzenia przeglądu stopnia wykształcenia kadr robotników i jak najszybszego skierowania do szkół podstawowych dla pracujących tych spośród nich, którzy nie posiadają pełnego wykształcenia podstawowego. Najzdolniejsi przodujący robotnicy, zasługujący na awans społeczny, którzy ukończyli szkołę podstawową, powinni być kierowani do liceów dla pracujących. (u)

We wszystkich barach powinny się znaleźć również obiady jednodaniowe

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne wprowadziły ostatnio w barach samousługowych tzw. obiady jednodaniowe. Składają się one z zupy, w której znajduje się porcja mięsa.

Dania te ze względu na niską cenę, od 3 — 4 zł, a jednocześnie dużą wartość kaloryczną zainteresują niewątpliwie wielu łodzian. Dziwnym więc jest, iż mimo otrzymanych zarządzeń, dotychczas nie znalazły się one we wszystkich barach. (u)

Tylko najnowocześniejsze wozy tramwajowe będą kursowały w naszym mieście

Wszyscy pamiętamy, jak ubiegłej zimy marzliśmy w tramwajach, w których nie zamykały się nieodpowiednio skonstruowane drzwi. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi już obecnie przystępuje do wymiany drzwi, aby do nadejścia chłódów większość wozów była już przerobiona.

Nowe wagony tramwajowe, które nadejdą we wrześniu, będą posiadały odpowiednio skonstruowane już przez fabrykę. W zamian za te nowoczesne wozy oddamy posiadane — starego typu.

Wymianę taką będzie się prowadziło systematycznie tak, że w końcu Łódź posiadać będzie tylko najnowocześniejsze tramwaje. (u)

Samodziały CPLIA na ubrania płaszcze i sukienki

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego przygotowała dla łodzian na sezon jesienny duży wybór samodziałów 30, 60 i 80-procentowych.

Samodziały te na marynarki, płaszcze oraz sukienki, w cenie od ok. 230 do ok. 550 zł znajdują się w sprzedaży już prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia.

W ciągu 2 — 3 tygodni sklepy CPLIA zaopatrzone zostaną także w duży wybór obuwia jesiennego i zimowego. Szczególnie atrakcyjne mo dele butów filcowych i zamkowych przygotowano dla kobiet. (u)

Trzy pary małżeńskie za wzorowe pożycie przez pół wieku otrzymały Złote Krzyże Zasługi

Państwo Ludowe najtroskliwszą opieką otacza najmniejszą komórkę społeczną, jaką jest rodzina. Trwałość rodziny, właściwe warunki jej rozwoju gwarantuje Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i odpowiednie ustawy. Na ich podstawie także Państwo Ludowe, oceniając społeczny charakter rodziny, przyznaje małżonkom, którzy swym długotrwałym, wzorowym współżyciem stanowią przykład dla innych, wysokie odznaczenia państwowe.

W ostatnich dniach w sali konferencyjnej Prez. RN m. Łodzi odbyła się uroczystość dekoracji trzech wzorowych par małżeńskich Złotymi Krzyżami Zasługi.

Za przykładowe współżycie przez zgórą 50 lat i wychowanie ośmiorga dzieci na dobrych obywateli, Rada Państwa odznaczyła Złotymi Krzyżami Zasługi małżonków Andrzeja i Ludwikę Piwońskich.

Takim samym odznaczeniem nadanym przez Radę Państwa, udekorowani zostali małżonkowie Ludwik i Stanisława Radkowie oraz małżonkowie Józef i Weronika Adamczykowie.

Wszyscy odznaczeni cieszą się ogólnym szacunkiem mieszkańców swych dzielnic i stawiani są przez nich wzór godny naśladowania.



16 drużyn męskich i żeńskich stworzy klasę wydzieloną

Nowy system rozgrywek podniesie poziom siatkówki

Przewodniczący GKKF, W. Rezek, zatwierdził nowy system rozgrywek w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn. Nowy system opracowany został w celu zapewnienia lepszych warunków rozwoju piłki siatkowej, w trosce o stałe podnoszenie poziomu sportowego tej dyscypliny. Przewiduje on powołanie klasy wydzielonej, składającej się z ośmiu drużyn męskich i ośmiu żeńskich. Rozgrywki przeprowadzone będą w dwóch okresach: zimowym od 15. XI do 15. III. — o nagrodę GKKF i letnim od 10. V. do 15. X. — o mistrzostwo Polski. Drużyny zajmujące pierwsze miejsce w klasie wydzielonej mężczyzn i kobiet zdo-

bywają tytuł mistrza Polski. Z klasy wydzielonej spadają dwie ostatnie drużyny męskie i dwie kobiece do klasy A, zaś na ich miejsce wchodzi po dwie drużyny wyłonione drogą eliminacji spośród mistrzów 19 województw. Eliminacje przeprowadzane będą dwa razy do roku po zakończeniu rozgrywek zimowych i letnich. Rozgrywki o mistrzostwo Polski i o nagrodę GKKF przeprowadzone będą systemem każdy z każdym, mecz i rewanż. Spotkania odbywać się będą systemem turniejowym w grupach po 4 drużyny. W ten sposób klasa wydzielona będzie rozgrywała 6 turniejów w okresie letnim i 6 w okresie zimowym. W klasie wydzielonej obowiązują gry pięciocetowe. Do klasy wydzielonej mężczyzn i kobiet zostanie zaliczonych po 8 drużyn na podstawie rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo Polski na rok 1953 po dwie drużyny z każdej grupy półfinałowej. Drużyny zaliczone do klasy wydzielonej obowiązane są pod rygorem spadku posiadać drużyny rezerwowe. W województwach utworzone będą klasy A, B i C.

Międzypaństwowe zawody pływackie Polska-Finlandia

Na zaproszenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej do Polski przyjeżdża 18-osobowa reprezentacja pływaków fińskich, którzy rozegrają w dniach 29-30 sierpnia br. międzypaństwowe zawody pływackie Polska - Finlandia. Zawody te odbędą się na pływalni CWKS w Warszawie.

Na zgrupowanie przed zawodami zostali powołani następujący zawodnicy: Milnikiel (Budowlani), Mrozówna, Gryka, Werakso (Kolejarz), Cedro, Klemliska, Klöhner (Stal) i Przyborowicz (Spółnia) oraz Petruszewicz, Kuklok, Sambala, Kraska, Lewicki (Stal) i Tołkaczewski (Ogniwo). Do reprezentacji Polski powołani zostali również czołowi pływacy Gwardii i CWKS.



W dniach 13 i 14 bm. odbyło się w Zakopanem dokończenie liczących mistrzostw Polski. Rozegrano II część trójboju długodystansowego mężczyzn oraz trójboju krótkodystansowego mężczyzn, kobiet, juniorów i junierek. Na zdjęciu: mistrzyni Polski juniorek w trójboju krótkodystansowym Bogumiła Sendziak (Poznań). CAF — fot. W. Werher

RADIO

PIĄTEK, 21 SIERPNI
14.10 Pierwsza suita mazowiecka. 14.30 Muzyka popularna. 15.10 Audycja literacka. 15.50 Audycja dla dzieci. 16.20 Program lokalny. 18.30 „Bez map i busoli”. 18.40 Felieton. 18.55 Rosyjska i radziecka muzyka symfoniczna. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przysięga”. 20.20 Muzyka operowa w wyk. orkiestry. 21.38 Leo Phillips: Grotteska. 21.40 Pieśni chóralne kompozytorów polskich. 22.00 „Dwa opowiadania”. 22.20 Z cyklu: Historia muzyki polskiej. 23.20 Klasyczna muzyka kameralna.

TEATRY

Nowy — „Dziewczyna z dzbanem” — 19, Im. Jaracza — „Bonaparte i Sułkowski” — 19
Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — 19.15
Letni — „Mikado” — 19.30
Pozostałe nieczynne

KINA

BALTYK — Taksówka nr 3886 — 16.30, 18.30, 20.30
BIBLIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Wesola trójka — 16, 18, 20
MUZA — Pomysłowy sprzedawca — 18, 20
PIONIER — Noc niespodzianek — 17, 18, 20
POLONIA — Dumna królewna — 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE — nieczynne z powodu remontu
I MAJA — Kurtyna w górę — 18, 20
REKORD — Krąwownik Wareg — 18, 20
ROMA — Cesarski piekarsz I ser. — 18, 20
BOJUSZ — My urwisy — 18.30
ŚWIET — Z cesarsko-królewskich czasów opowiadać kilka — 18, 20
STYLLOWY — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Sekretarz Rejkomu — 16, 18, 20
WISŁA — Taksówka nr 3886 — 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — Dumna królewna — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Pocałunek na stadionie — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Zagubione melodie — 18, 20
DWORCOWE — Wawrzyńcowy sad, Kowalska, Krew leczy, PKF 32-33-33 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
Uwaga! Przedstawienie biletoów normalnych do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz” i „Gdynia” oroważni na dwa dni naprzód „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.
Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości
Przedstawienia codziennie o godz. 19.30
W niedziele i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Dziśjszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 23, Piotrkowska 25, Limanowskiego 37 i Al. Kościuski 48.
Dyżur północno-ginekologiczny — dzia od godz. 8 do 20 dyżurujące szpital im. dr. H. Wolf, ul. Egzycyńska 34-36, od godz. 20 do 8 szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

W ramach Igrzysk Sportowych Przyjaźni i Braterstwa odbył się na szosie Bukareszt — Ploesti — Champina i z powrotem drużynowy wyścig kolarski na 100 km.

Na zdjęciu: drużyna polska w składzie: Króliak, Wilczewski, Chwiendacz i Lasak, która zdobyła złoty medal w wyścigu drużynowym na 100 km.

Ani jednego piłkarza nie może zabraknąć w rozgrywkach o „Puchar Polski” Chcemy widzieć więcej drużyn z ZS Włokniarz

Hasło „Sport dla mas” — to nie tylko czczy slogan, ale rzeczywistość realizowana w codziennym życiu sportowym. Najlepszym tego przykładem jest masowy udział młodzieży w organizowanych rokrocznie rozgrywkach o „Puchar Polski”. Zawody te przeprowadzane w okresie jesienno-wiosennym mają na celu propagandę kultury fizycznej oraz upowszechnienie piłki nożnej wśród najszerzych mas młodzieży miast i wsi.

W rozgrywkach o „Puchar Polski” mogą brać udział wszyscy, zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni. Dlatego też nie powinno zabraknąć na boiskach nikogo, kto może i lubi kopać piłkę. Nie może zabraknąć młodzieży ze szkół podstawowych, licealnych i wyższych, żołnierzy Wojska Polskiego i członków wszystkich młodzieżowych organizacji.

W zawodach o „Puchar Polski” powinni brać udział drużyny kół i oddziałów zrzeszeń. Ludowych Zespołów Sportowych, SKS itp.

Rozgrywki prowadzone są systemem pucharowym, tzn. drużyna przegrująca odpada z dalszych rozgrywek. Spotkania na szczeblu najniższym, tj. gmin i dzielnic miejskich rozpoczynają się w całym kraju już dnia 6 września br. Biorą w nich udział wszystkie drużyny klasy C i B.

W rozgrywkach powiatowych (miejskich) biorą udział zwycięzcy zawodów gminnych oraz drużyny klasy A, z wyjątkiem finalistów.

Na szczeblu wojewódzkim spotykają się zwycięzcy powiatów, miast oraz finalistów mistrzostw wojewódzkich i drużyny lig wojewódzkich i międzywojewódzkich, z wyjątkiem tych, które zakwalifikowały się do finału rozgrywek o wicelcie do II ligi. Zwycięzcy Pucharu Województw startować będą w rozgrywkach centralnych wraz z zespołami I i II ligi i pozostałymi drużynami.

Rozpoczęły się finały o mistrzostwo w piłce wodnej

W czwartek, 20 bm., na pływalni CWKS rozpoczynają się finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w piłce wodnej. Finalistami rozgrywek są: CWKS, KS Łódź, Stal (Gliwice), Spółnia (Poznań), Gwardia (Stalino) i OWKS Kraków, który broni tytułu mistrza Polski z roku ubiegłego. Zawody zakończą się w sobotę, 22 bm.

W województwach utworzone będą klasy A, B i C. Gwardia (Kr.) - CWKS 2:1
Mecz o mistrzostwo II ligi między Gwardią (Kraków) a CWKS zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Gwardii — Kohut z wolnego i Rogoża, dla CWKS — Szymborski z rzutu karnego. Gra była żywa, emocjonująca i stała na bardzo dobrym poziomie.

Z III spartakiady WP Pierwszy dzień turnieju bokserskiego

Już pierwsze walki turnieju bokserskiego o mistrzostwo Wojska Polskiego, rozgrywane na Spartakiadzie WP we Wrocławiu, dostarczyły licznie zebranej publiczności wiele emocji. Zawodnicy wykazywali dobre przygotowanie, a młodsi pięściarze w walce z rutynowanymi zawodnikami wykazali wiele ambicji i bojowości.

Jako pierwszy na ringu stanął pięściarz wagi muszej — mistrz Europy Kukier (Warszawa) i reprezentant Wojsk Lotniczych — Czerwinski. Po trzech rundach wysokiej przewagi, zwyciężył jednostronnie na punkty Kukier.

W wadze piórkowej Nowaczyk (Wrocław) pokonał utalentowanego Wendicha (Kraków).

W wadze lekkiej Nowacki (MW) wygrał nieprzekonywująco z Basczyńskim (WL), a w drugim spotkaniu wagi lekkiej sędziowie przyznali zwycięstwo Kesemu (Warszawa) nad Stanikowskim (Wrocław).

W wadze lekkopółśredniej Pałowski (Kraków) przegrał z Kapturkiem (Wrocław).

W wadze półśredniej Kempa (Kraków) zwyciężył przez tko w drugim starciu Nowaka (Warszawa), a Blach (WL) po

ślabej walce pokonał I. Stanikowskiego (Wrocław).

Ciekawą walkę stoczył w wadze lekkośredniej Kucharski (MW) i Jaworski (Warszawa). Spotkanie to zakończył się jednostronnym zwycięstwem Kucharskiego.

W wadze średniej Dampc (Bydgoszcz) pokonał Tomczyka (Wrocław), a Czapliski skłemu (Warszawa) poddał się w 3 rundzie Oskierko (MW).

W wadze półciężkiej Litwin (Warszawa) wygrał przez tko w drugim starciu z Probola (WL).

Walki przedpołudniowe, rozgrywane na Spartakiadzie WP we Wrocławiu zakończyły się spotkaniem w wadze ciężkiej, w których Kral (Kraków) po chaotycznej walce pokonał Wylangowskiego (Bydgoszcz), a Gościński (WL) wygrał przez poddanie się w drugiej rundzie Wleczorka (Wrocław).

Z ostatniej chwili

Obliczona ostatecznie wyniki strzelań w konkurencji olimpijskiej Kb-1. Pierwsze miejsce zajął Gmitrowicz (Wrocław) — 450 pkt, przed Małeckim (Kraków) — 448 pkt, i Krawcem (WL) — 448 pkt. Zespołowo zwyciężył Kraków — 2.173 pkt, przed Warszawą — 2.150 pkt, i Wrocławem.



Ludzie oglądali się, jak gdyby Wojtasik stał właśnie za ich plecami. Tym ogarnęło poruszenie. Głowy zachwiały się niby powierzchnia jeziora pod pierwszym tchnieniem burzy. Pomruk przechodził w hałas, przerywany okrzykami gniewu, przerażenia, sensacji.
— Wojtasik! Wojtasik! Nie ma go! Przywaliło go! Zabity!
— Gdzie on pracował? — spytał Mokry Kaczor.
— Szwejsował lukki.
W sekretarza wstąpiła na powrót energia. Błyskawicznie zorganizował poszukiwanie.
— Cofnąć się. Wszyscy wyjść poza halę! Tym ustępował niechętnie, złowrogi. Wartownicy ze straży przemysłowej, czerwoni i

147) Strażak zaglądał przez otwór do środka.
— Cicho!
— Jeżeli siedział w luku, to mógł ocaleć — myślał Mokry.
Sekcja przy upadku wykonała pół obrotu i spoczęła jak przykrywka na betonie. Krawędzie jej przecięły przewody z karbidem. Ulatniający się gaz syczał przeraźliwie w głuchej studni.
— Jeżeli nie wypadł, to musi tu gdzieś być. Tylko nie ma dojścia.
Stary Kaczor, zaspany, wdrapał się obok sekretarza. „Tak, ale przy takim upadku mógł leć rozłupać o żelazo jak nic” — przelatywało mu przez głowę i martwiła na samą myśl o przeciętym stalą tułowiu ludzkim lub czaszce zmiażdżonej jak pomidor.
— Nie odzywa się?
— Może być zamroczony gazem albo zemdiał.
— Ej, Wojtasik! Jesteście tu? — przykładał Kaczor wargi do otworu.
— Oj, Jezusie! Jestem, jestem... ratujcie...
— Cicho! Jest tam ktoś! — dawał Mokry znaki ręką. Ale i tak w tej chwili wszyscy zamilkli.
— Gdzie jesteście?
— Tu, w luku... O, Jezuniu, Jezuniu... Sekretarz wyprostował się. Przywołał lu-

Siatkarze trenują przed spotkaniem z Bułgarią

We wrocławskim Ośrodku Szkolenia Sportowego rozpoczął się 3-tygodniowy obóz przygotowawczy reprezentacyjnej grupy siatkarzy przed międzypaństwowym spotkaniem Polska - Bułgaria, które odbędzie się w Warszawie 30 bm. Na obóz przygotowawczy powołani zostali następujący zawodnicy: Wleciał Radomski, Szupke, Polezczyk, Szotomski, Zakrzewski, Łaszcz, Flont, Woluch, Antczak i Pindelski. Nad przygotowaniem zawodników czuwają trenerzy Kraus i Michniewski.

dzi rękami.
— Siedźcie, nie ruszajcie się. Zaraz was odwalimy!
— Ludzie... tylko nie zgnieście mnie! — jęczał spawacz, a głucho rezonujący głos jego dygotał ze strachu i rozniecenia. Ruszono ostrożnie starą suwnicę, zakładając łańcuchy i liny stalowe, poszły w ruch lewary i mięśnie ludzkie. Uprzążano sekcję przywalające stalową pułapkę, w której cudem, niby w opancerzonym dzwonie, uchował się człowiek, przywalony lawiną żelaza. Mokry wydawał rozkazy pewne, szybkie, jak na tonącym okręcie. Kierownik BHP i strażacy rozstawiali ludzi usiłując podważyć zbawczą a jednocześnie tak groźną kryjówkę. Kiedy zagrzęzły pierwsze lewary, narezyły się liny, Kaczor przycupnął obok blachy.
— Nie ruszaj się z miejsca! Nie rusz się, bo cię zgniecie! — szeptał do uwięzionego spawacza.
Wojtasik nie był nawet bardzo poturbowany, tylko w oczach miał jeszcze lekkie refleksy obłądka, jak w spojrzeniu schwytanego w ciemności zwierzęcia, a rzadkie włosy zlepił pot strachu i ogłupienia.
— No, miałeś szczęście, bracie. To cud prawdziwy! — wdychali ludzie.
(D. c. n.)